

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-jej.
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

ZŁOT MŁODZIEŻY.

Z prawdziwą radością patrzy cała Partia na zbliżający się zlot młodzieży. Niedarmo ostatnia Rada Naczelna specjalną uchwałą powitała zlot, podkreślając jego wielkie znaczenie. Jest to najmłodsza gałąźka naszej pracy socjalistycznej; coraz bujniej się rozrasta, coraz pyszniej się zieleni. Z nadzieją patrzy na nią partia — wszak to nasza Przyszłość!

Starsze pokolenie robotników — to, które z takimi ofiarami i wysiłkami, — budowało naszą niepodległość i demokrację, — nieraz z trudem się nagina do coraz to nowych, coraz to bardziej skomplikowanych zadań. Rosną wpływy, rośnie odpowiedzialność socjalistycznego proletariatu, komplikują się zagadnienia bieżące i dalsze, i zagadnienie kultury socjalistycznej, zagadnienie nowej generacji socjalistycznej staje przed nami. Piekące, ważne, pierwszorzędne zagadnienie.

To samo wszędzie zagadnienie. Zagadnienie socjalizmu staje się w ogromnej mierze zagadnieniem człowieka. Dlatego też np. kwestia szkolnictwa staje wszędzie (Austria, Niemcy) na porządku dziennym. Zagadnienie wychowawcze zaprząta umysły kierownicze wielkich bratnich partii. Stwarza się całą hierarchję instytucji wychowawczych.

Wzimy Niemcy np. Na samem dole stów. „Przyjaciół dzieci” zajmuje się temi najmłodszymi. Dalej idą czerwoni skauci — „Rote Falken” — w swych polowych mundurkach, wyrabiający sprawność fizyczną, etykę solidarności i wzajemnej pomocy. Potem organizacja młodocianych (Jugendorganisation) z 1400 lokalnych grup, z 56 tys. członków, z własnym pismem „Arbeiterjugend” (50 tys.), z pismem dla funkcjonariuszy „Der Führer”, z dodatkami dla młodocianych w 61 dziennikach partyjnych; duża, ciekawa organizacja z bujnym życiem oświatowym, wycieczkowym itp. Jeszcze dalej — org. „młodych socjalistów” (Jungsozialisten) z własnym pismem „Jung-sozialistische Blätter” — tu już widzimy spory kierunkowe, dyskusje ideologiczne. Wreszcie jeszcze wyżej spostrzegamy robotniczy „kartel oświatowy”, ogromne organizacje społeczne itp. Wreszcie wymienimy organizację milicyjną — wyćwiczoną, w uniformach, z chorami i orkiestrami — dla obrony demokracji; należą do niej tysiące młodych robotników (razem członków około 3 milionów).

To jest ta hierarchja wychowawcza, a raczej nie żadna hierarchja, lecz systematyczne, nieustanne, stopniowe wszechstronne kształcenie młodego robotnika w duchu wielkich celów dziejowych jego klasy. W kraju o dużym wyrobieniu politycznym, w kraju dobrej bądź co bądź szkoły!

A u nas? Jakżeż potrzebna jest ta organizacja, odrywająca dziecko robotnicze od demoralizacji, od alkoholu, od ulicy, od bezmyślnej wędrówki i dająca młodzieży robotniczej — obok zdrowia — poryw, wielką etykę, entuzjazm dla wielkiego Celu. U nas, w kraju tak jeszcze słabej kultury politycznej i ogólnej!

Klasa robotnicza już dziś — rzecz niewątpliwa — ma znaczny wpływ w państwie. Stoi jednak przed dalszymi zwycięstwami. Musi więc mieć siłę — zdrowia, charakteru i wiedzy.

Wrogowie socjalizmu rozumieją wagę tego terenu. Patrzą, jak komuniści starają się rozbudować swój „komsomol”, swój związek młodzieży komunistycznej; wielkie wysiłki są skierowane ku temu celowi. Patrzą, jak klerykali z rozmaitymi ks. ks. Kuzniewiczami na czele budują swe domy i chadeckie związki młodzieży. Patrzą, jak faszyci zerkają ku młodzieży. Wszelakie „Sokoły” i im podobne organizacje również stają się przewodnikami ideologii burżuazyjnych.

Dlatego właśnie, dla tych wszystkich przyczyn razem wita partia, wita jej Rada Naczelna zlot naszej robotniczej młodzieży. Żąda pomocy od lokalnych organizacji dla młodzieży spieszącej na zlot. Żąda, aby organizacje lokalne wykorzystały impuls,

W dniach 5 i 6 czerwca Zlot Młodzieży Robotniczej i Dzień Sportu Robotniczego.

19 CZERWCA „DZIEŃ KOBIET”

W myśl uchwał Międzynarodowej Socjalistycznej Organizacji Kobiet „Dzień Kobiet” jest demonstracją łączącą kobiety pracujące całego świata pod socjalistycznymi sztandarami.

Towarzyszk! Robotnicze!

19 czerwca w DNIU KOBIET staną kobiety pracujące w Polsce pod sztandarami P. P. S. i Związków Zawodowych z hasłami:

BRATERSTWO LUDÓW I POKÓJ ŚWIATOWY!

PRZEZ DEMOKRACJĘ DO SOCJALIZMU!

RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA.

WALKA Z REAKCJĄ!

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

C. K. W. P. P. S.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE W ANGLJI

UDZIAŁ GŁOSÓW „LABOUR PARTY”

Londyn, 1 czerwca. (PAT.). Wyniki wyborów uzupełniających w Bosworth, zarządzane w następstwie ustąpienia tamtejszego posła, którym był dotychczas członek partii konser-

watywnej, są następujące: Kandydat partii liberalnej otrzymał 11.891 głosów, kandydat Labour Party 11.710, wreszcie kandydat konserwatystów — 7.685 głosów.

POWSZECHNA AMNESTJA DLA PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH W CZECHACH

KIEDYŻ WRESZCIE DOCZEKAMY SIĘ AMNESTJI W POLSCE?

PRAGA, 1 czerwca. (AW). Pierwsze po wyborach prezydenta posiedzenie rady ministrów, uchwaliło na wniosek ministra sprawiedliwości dr. Meyera Hartinga ogłoszenie w związku z wyborem prezydenta Masaryka powszechną amnestję dla przestępców politycznych.

Amnestja dotyczyć będzie zarówno osoby odsiadujące już karę, jak i te, które odsiadujące kary jeszcze nie rozpoczęły. Również wszystkie w toku będące procesy polityczne winny zostać przerwane. W czwartek amnestja ma być podpisana i ogłoszona.

WOJENNE NASTROJE MOSKWY

MOWA WOROSZYŁOWA

BERLIN, 1 czerwca. (PAT.). Woroszyłow wygłosił na zebraniu stowarzyszeń zawodowych w Artjomowsku mowę, w której, nawiązując do zerwania stosunków dyplomatycznych między Sowietami a Anglią, oświad-

czył, iż wojna między Sowietami a mocarstwami imperialistycznymi jest nieunikniona. Unja sowiecka musi się już dziś przygotować na przyszłe wypadki.

ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Moskwa, 1 czerwca. (PAT.). W związku z zerwaniem stosunków z Sowietami przez Anglię, centralny komitet partii komunistycznej wydał odezwę do wszystkich organizacji ro-

botniczych i włościańskich, w której zaznacza, iż zerwanie stosunków angielsko - sowieckich jest bezsprzecznie krokiem do wojny przeciwko związkowi sowieckiemu.

POWIKŁANIA POLITYCZNE W RUMUNJI

AVERESCU NIE CHCE USTĄPIĆ

BUKARESZT, 1 czerwca. (AW). Sytuacja wewnętrzna Rumunii w związku z inicjatywą króla zmiany rządu przez stworzenie gabinetu szerokiej koalicji, komplikuje się coraz bardziej. Averescu popierany przez swoje ugrupowanie odmówił ostatecznie propozycjom ustąpienia. Cała prasa popierająca rząd o-

becny podkreśla z całą stanowczością, iż nie ma żadnego powodu do zmiany obecnego gabinetu. Niektóre dzienniki atakują b. ostro politykę Brătianu, który dąży do rządów koalicyjnych zawsze wówczas, gdy w parlamencie jest w nikłej mniejszości.

PACYFISTYCZNE POGLĄDY STRESEMANNA

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). Na bankiecie pożegnaniowym, urządzonego przez niemieckie stowarzyszenie przy jaciół Ligi Narodów z okazji zakończenia berlińskiego kongresu Unji, wygłosił minister Stresemann przemówienie, w którym, wskazując na

doniosłe znaczenie osobistego kontaktu między kierownikami polityki zagranicznej w czasie Ligi Narodów, oświadczył, że nieudanej próbie rozbrojenia orężnego należy obecnie przeciwstawić mobilizację duchową i ideową.

dany zlotem, dla dalszej pracy wśród młodocianych.

To — naturalnie — tylko początki, pierwsze cegiełki pięknego gmachu organizacji młodzieży, budowanej przez T. U. R. Będzie wymagał wielkiej codziennej pracy — oczywiście; ale czyż ci młodzi nie ożywią nasze- go ruchu, nie podniosą poziomu pracy, nie dadzą jej nowego rozmachu, nie wzmocnią naszych szeregów?

My, starsi socjaliści, z radością i ulgą wyciągamy dłoń na powitanie naszych młodych przyjaciół, — pierwszych zorganizowanych zastępów młodzieży socjalistycznej z całego kraju.

Zlot stanie się pobudką, sygnałem do dalszej pracy.

Na zlot, młodzi przyjaciele!

K. Czapliński.

WSZĘDZIE LUD PRACUJĄCY DAJE WYRAZ ZAUFANIU DO P. P. S.!

TAKĄ BYŁA WOLA RADOMIA, OSTROWCA, ZDUŃSKIEJ WOLI, SIEDLEC

TAKĄ BYŁA WOLA WARSZAWY

CZEKAMY TERAZ WSZYSCY NA GŁOS WILNA, LUBLINA PRUSZKOWA

DO WALKI O DEMOKRATYCZNY SAMORZĄD!

DO WALKI O DEMOKRACJĘ!

DO WALKI O SOCJALIZM!

I-SZY OGÓLNO-KRAJOWY ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ I DZIEŃ SPORTU ROBOTN.

Biuro Zlotu do dnia wczorajszego otrzymywało jeszcze zgłoszenia na Zlot. Każda prawie grupa przyjeżdża z jakimś zespołem artystycznym, lub też zawodnikami do różnych konkurencji sportowych.

Wielce urozmaicił sobie podróż do Warszawy Okręg Stanisławowski T. U. R. przybywając na Zlot wodą na łodziach w liczbie 18 osób.

Towarzysze ci wyjechali już przed

przed kilkoma dniami z pod Zawichosta.

Przyjazd więc tej junackiej ekspedycji, w mundurach i odznakach „T. U. R. Stanisławów” spodziewany jest na dzień 4.VI r. b. t. j. w sobotę.

Warszawa robotnicza przyjmie i powita orkiestrą na wybrzeżu przy przystani R. K. S. „Skra” dzielnych towarzyszy z Małop. Wschodniej.

SEJM ZOSTAJE ZWOŁANY NA 20 CZERWCA

Wczoraj o godz. 5 po poł. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski, odbył w Belwedrze z Marszałkiem Sejmu półtorgodzinną konferencję w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Po powrocie z konferencji Pan Marszałek przyjął w swoim gabinecie przedstawicieli prasy i podał im do wiadomości, iż Rząd miał zamiar pierwotnie zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na dzień 15-go czerwca r. b., wskutek jednakoże święta, przypadającego dnia 16-go czerwca r. b., postanowił zwołać sesję nadzwyczajną na dzień 20 czerwca r. b., t. j. w poniedziałek.

Ponieważ w rozmowie Prezes Rady Ministrów nie zaznaczył, że i tym razem ma być inna data zwołania sesji a inna otwarcia, przeto obecnie

dziennikarze z rozmowy z Panem Marszałkiem odnieśli wrażenie, że data 20 czerwca r. b. będzie datą pierwszego posiedzenia Sejmu sesji nadzwyczajnej, tembardziej, że również nie była wysuwana sprawa ewentualnego ceremoniału otwarcia sesji.

Dłuższa rozmowa na temat programu prac Sejmu, w której Marszałek Sejmu informował Prezesa Rady Ministrów o zamierzeniach Izby, a Pan Prezes Rady Ministrów wspominał o możliwości przedłożenia rządowych, zakończyły się tem, iż sprawa programu prac nadzwyczajnej sesji będzie przedmiotem osobnej konferencji Prezesa Ministrów z Marszałkiem Sejmu, której termin nie został jeszcze ustalony.

NARADY STRONNICTWA SEJMOWYCH

UCHWAŁY N. P. R. ZA ROZWIĄZANIEM SEJMU

Klub Parlamentarny N. P. R. odbył posiedzenie w dniu 1 czerwca r. b., na którym Prezes Klubu, poseł Popiel złożył sprawozdanie z sytuacji politycznej. W wyniku dyskusji wypowiedziano się za uchwaleniem projektu P. P. S. zmiany Konstytucji w kierunku zapewnienia Sejmowi możliwości rozwiązania się własną uchwałą, jednak tylko w tym wypadku, gdy równocześnie będzie zapewnione powzięcie bezpośredniej uchwały o rozwiązaniu się Sejmu. Klub stoi na stanowisku bezwzględnej przyspie-

szczenia terminu wyborów parlamentarnych i przeciwstawia się zdecydowanie wszelkim pomysłom ewentualnego przedłużenia kadencji obecnych ciał ustawodawczych.

Następnie zajmowano się programem nadzwyczajnej sesji sejmowej i postanowiono wystąpić z wnioskiem, dotyczącym polityki gospodarczej Rządu w związku z wzrostem drożyzny i ciężkim położeniem robotników i pracowników państwowych.

NARADY ZW. L. N.

Wczoraj przez kilka godzin obradował klub sejmowy Związku Lud. Narod. pod przewodnictwem pos. Załuski.

Po wysłuchaniu sprawozdań i omówieniu sytuacji politycznej, Klub przyjął jednomyślnie do wiadomości sprawozdanie Prezydium z zabiegów o zwołanie sesji Sejmu i upoważnił Prezydium do przygotowania materiału na tę sesję. W szczególności Prezydium Klubu Z. L. N. poczynić ma dalsze kroki celem zapewnienia większości dla zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz dla ustawy przeciw komunistom.

Cały szereg mówców ostro atakował działalność Rządu. W rezultacie polecono Prezydium Klubu przygotowanie wniosków w sprawie rzekomego antykatolickich i językowych okólników Rządu, w sprawie rzekomego prześladowania ruchu narodowego, w sprawie wyborów w Małopolsce i na Kresach, w sprawie rugów w urzędach oraz w sprawie dekretów: prasowego, pocztowego i emerytalnego i t. d.

Drużną część posiedzenia poświęcono sprawom organizacyjnym, które referował poseł K. Wierczak.

NARADY CHRZ. DEM.

Wczoraj obradował w Warszawie Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji, przed południem w Sekretarjacie Głównym Ch. D., a po południu w Sejmie w Klubie Ch. D.

Po przedstawieniu przez sekretarza głównego Antoniego Chacińskiego wyników ostatnich wyborów, omówiono i zdecydowano szereg spraw organizacyjnych.

BANHOFFER,



znany niemiecki automobilista w wyścigu, w którym brało udział 81 samochodów, osiągnął największą szybkość. Przebył on przeciętnie na godzinę 102,3 kilometrów.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Pajace” i „Szeherazada”.

Narodowy
o 8-ej „Różyczka”

Letni
o 8-ej „Panna Marcelina”
(ceny niższe)

Teatr Wielki. Dzisiaj zamiast zapowiedzianej premjery „Megae” i „Uczty u Herolda” grana będzie opera „Pajace” z występem gościnnym p. Bandrowskiej - Turskiej.

W piątek pierwszy występ gościny p. Zygmunta Zalewskiego, w roli „Borys Godunow”.

Jubileusz Pawła Owerły w Teatrze Narodowym. Dzisiejsza premjera komedji Caillaveta i de Fiersa „Różyczka” jest jubileuszem przedstawieniem Pawła Owerły

JAK W ŚREDNIOWIECZU

Małoletnia żydówka uprowadzona przez zakonnicę.

We Lwowie od dłuższego czasu głośna jest sprawa uprowadzenia małoletniej Binki Promisówny, żydówki, przez zakonnicę. Sprawa ciągnie się już od pół roku. Ojciec zaginionej dziewczynki czyni wszelkie wysiłki, by dziecko odzyskać — jak dotąd bez rezultatu. Przed kilkoma dniami powiadomiono go, iż córka jego znajduje się w klasztorze Sercanek, przy ul.

Sieniawskiej. Matka zaginionej widziała dziewczynkę w oknie klasztoru. Gdy wiadomość o tym rozeszła się po mieście, ludność żydowska tłumnie obiegła klasztor, żądając wydania Promisówny. Przełożona oświadczyła ojcowi, że córka jego żyje i ma się dobrze, wydania jednak Promisówny odmówiła. Wtedy ojciec zwrócił się do władz. Interwenjował

również poseł dr. Reich. I oto władze oświadczyły, iż „nie widzą powodów do interwencji” uznają, iż 14-letnia dziewczyna ma prawo „dobrowolnie” zmienić wyznanie.

Niewątpliwie ta, przypominająca średniowieczną sprawą, nie skończy się na tem i Promis odwoła się do Ministerjum Sprawiedliwości oraz do Min. Spraw. Wewnętrznych.

CILLY AUSSEM



świetna tenisistka z Kolonii, po biła M-Ile Constavlos, którą uważano dotąd za najlepszą tenisistkę francuską po Luzannie Lenglen.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

PIĄTEK.

12.00 — Komunikat lotniczy - meteorologiczny i komunikat „P. A. T.” 15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram. 15.30—16.30 Przerwa. 16.30 — 16.45 Komunikat harcerski. 16.45—17.10 Odczyt p. t. „Strzelectwo jako sport obrony narodowej” z działu „Sport i wychowanie fizyczne”, wygłosi kapitan M. Fułarski. 17.10—19.00 Audycja, poświęcona muzyce i poezji angielskiej. 19.00—19.20 Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński. 19.20—19.35 Komunikat rolniczy. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Wartość kulturalna Anglii”, wygłosi prof. A. Trefiak. 20.00—20.25 Odczyt o muzyce angielskiej, wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 — Koncert wieczorny poświęcony muzyce angielskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Chór Akademicki Koła Muzycznego pod dyr. prof. P. Maszyńskiego, p. Berta, Crawford (śpiew), dyr. Józef Ozimiński (dyrekcja i skrzypce), oraz prof. Ludwik Urstein (akompanjament). 22.00 — Komunikat lotniczy - meteorologiczny, sygnał czasu, komunikat „P. A. T.” nadprogram.

HUMOR.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE.

Pan A do znajomego:

— Jak mogłeś zaślubić tę córkę rzeźnika? Coprawda ma dużo pieniędzy, ale jest taka brzydka i niekulturalna.

Pan B. (który miał wielu wierzy cieli przed ślubem) ze smutkiem:

— Stało się to na ogólne żądanie.

NIEDOMYŚLNY.

— Kupiłaś sobie śliczną szarfę do sukni.

— Głupcze, przecież to jest ta suknia!

OJCOWSKA RADA.

Bankier do córki:

— Melu, na miłość Boską, nie spiewaj dziś wieczorem, bo twój narzeczony zażąda znowu powiększenia posagu.

PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI

Mały Józio zamęcza mamusię pytaniami, na które nieraz trudno odpowiedzieć. Np.

— Mamusi, dla czego panna młoda jest zawsze biała ubrana?

— Bo ślub jest w jej życiu ważną i radosną chwilą.

— A dlaczego pan młody chodzi zawsze w czarnym?

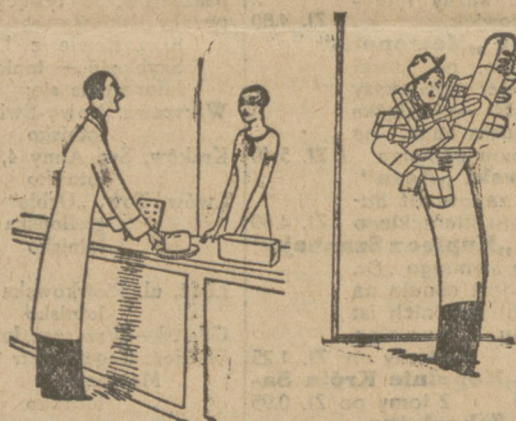
Milczenie.

KRYTYCZNA CHWILA
RZĄDU CHIŃSKIEGO
W HANKOU

Mapa nasza przedstawia teren na którym rozgrywają się walki w Chinach. Jak ostatnie depesze donoszą, armia nankińska rozbiła wojska południowe i maszeruje z prowincji Honan i Ankin na Hankou.



HUMOR ZAGRANICZNY



SKUTKI FLIRTU.

Pan Iksiński chciał kupić tylko spinkę do kotnierzyka, ale panienka sprzedająca była taka śliczna...

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole
(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

— Mogę panu powiedzieć wszystko, co wiem w tej sprawie. Przyjechałem tutaj o godzinie 9-ej, gdyż umówiłem się, że zjem śniadanie z panem Hugonem... Restingtonem. Poproszono mnie, abym czekał na dole w poczekalni, podczas, gdy mu dadzą znać, że przyjechałem. Ten chłopiec poszedł go zawiadomić. W parę minut później zbiegł po schodach, krzycząc coś o morderstwie. Portier — i chłopiec — przybiegli tu zaraz, a ja za nimi. Znaleźliśmy... — lepiej, niech pan to sam obejrzy... — tam.

Przeszedłszy przez pokój, lord Ealing otworzył znowu naocześnie drzwi do sypialni Hugona Restingtona.

Inspektor Blaikie obrzucił baczny wzrokiem pokój; następnie — wszedłszy ostrożnie, tak, aby niczego nie dotknąć — rozejrzał się jeszcze uważniej. — „A gdzie — zapytał — jest ciało?”

Kilka głosów odrzekło, że ciała jeszcze nie znaleziono.

— Nie szukaliśmy; natychmiast posłaliśmy po pana — powiedział lord Ealing — ale zdaje się, że tamten pokój jest zamknięty — i wskazał na drzwi, wiodące do drugiej sypialni.

— Inna sypialnia? — zapytał Inspektor.

— Tak, jak zrozumiałem, zajmował ją zeszłej nocy sekretarz pana Restingtona.

— Tak jest, Wasza lordowska mość — wtrącił zarządca. — „Rosjanin” — dodał takim tonem, jakim zarzuca się komuś zbrodnię.

— Czy ma pan klucz, Mounteagle? — zapytał lord Ealing.

— Klucz? Tak, Wasza lordowska mość. Ale śniadanie Waszej lordowskiej mości...

— Oh, niech diabli wezmą moje śniadanie — wykrzyknął lord Ealing, rozgniewany już na dobre. — Gdzie jest klucz?

Podczas, gdy zarządca kurczył się pod brzmieniem głosu Ealinga, Tomasz wyciągnął swój klucz, a inspektor otworzył drzwi i wszedł do pokoju.

Rolety były tam jeszcze opuszczone; łóżko nosiło widoczne ślady snu i w ogóle w całym pokoju widać było, że świeżo był zamieszany. Umywalka w ścianie była jeszcze mokra, a koło jej brzegów Blaikie znalazł przyklepione kawałki mydła. Ale nic niezwykłego nie można było zauważyć — żadnego śladu ciała, które inspektor spodziewał się tam znaleźć.

Blaikie stał chwilę, spoglądając dookoła uważnie, poczem wrócił do saloniku. — Później to miejsce zbadam — oświadczył. — Kto — mówili państwo — zajmował ten pokój?

— Niejaki pan Rosenbaum, prywatny sekretarz pana Restingtona — odrzekł zarządca, spoglądając nieśmiało na lorda Ealinga, w obawie, czy nie powiedział znow czegoś niewłaściwego.

— A co się stało z tym Rosenbaumem?

— Wziął nogi za pas — rozległ się cichy głos chłopca.

Zarządca spojrzął na niego w przerażeniem milczeniu.

— Jak zrozumiałem, p. Rosenbaum wyjechał dziś wczesnym rankiem — powiedział lord Ealing.

— Ty zamknij buzię — zwrócił się Tomasz do chłopca. — Mów wtedy, kiedy ciebie pytają — słyszysz?

— Ten pan zapytał się — bronił się chłopiec.

— Tomasz i ja znieśliśmy jego bagaż o godzinie 7-ej — powiedział portier. — Odjechał automobilem.

— Był on też piekielnie ciężki — wtrącił Tomasz.

— Czy wiecie, dokąd pojechał? Czy zostawił jakiś adres? — pytał dalej inspektor.

— Nie, panie. Mówił, że p. Restington zajmie się wszelkimi listami, jakie dla niego przyjdą — zabrzmiała odpowiedź portjera.

— Nie wiecie, dokąd pojechał?

— Słyszałem, jak kazał szoferowi jechać na dworzec „Victoria”.

— Mówicie, że jego bagaż był ciężki. Cóż to było?

— Jeden wielki kufer. Ale ważył dosyć! — Jak ten... Rosjanin wyglądał? — Bardzo obco i dziwnie... Tak, jakoś nie po angielsku. — Dobrze, ale to określenie nie wystarczy. — No... był wysoki, miał okulary i brązową brodę... bardzo

gesta... i długie włosy.

— Miał śmieszny, skrzeczący głos — wtrącił Tomasz. — Mówił z akcentem wyraźnie cudzoziemskim.

— A jego oczy okropnie błyszczały — dodał chłopiec, któremu natychmiast kazano być cicho.

— Czy ten kufer — zapytał znowu inspektor — był tak ciężki, że mógł zawierać martwe ciało?

Portier wzdygnął się.

— Nie mając doświadczenia w dźwiganiu trupów — odrzekł — nie jestem pewien, czy potrafię dokładnie odpowiedzieć na to pytanie. Ale myślę, że mógł się tam znajdować trup.

— Tak jest, panie — zdecydował szybko Tomasz. — Wiem

coś o tem, bo pracowałem dawniej u przedsiębiorcy pogrzebowego.

Po tej rewelacji z prześłuchi Tomasza, wszyscy spoglądali na niego przez chwilę w milczeniu. Następnie inspektor przystąpił do dalszego badania. Jak okazało się, Rosenbaum miał na sobie ciemno - brązowe ubranie z jakiejś twardej tkaniny, o cudzoziemskim kroju. Chodził zgarbiony. Zdawał się na wszystkich robić wrażenie człowieka, który nie jest „panem” w ścisłym znaczeniu tego słowa — tak przynajmniej określił to portier. Z kolei inspektor otrzymał dokładny opis wywiezionego kufra, który, jak wywnioskowano, stanowił poprzedniego dnia część bagażu Hugona Restingtona. Wówczas oświadczył portier, był on zadziwiająco lekki, w porównaniu z jego rozmiarami. Był to duży, brązowy kufer, obity skórą, z płaskim wieczkiem, oraz przewiązany dwoma sznurami. Pan Restington poecił sam, aby go postawiono w salonie. Ale niektóre z pozostałych kufrow były rzeczywiście bardzo ciężkie — i nie dziwnego, jeśli zawierały wszystkie te kawały kamieni, które rozrzucone były obecnie na podłodze w sypialni.

D. c. n.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.